



S Ł O W O W S T Ę P N E

Niniejszy tom „*Analecta Cracoviensia*” za rok 1978 jest dziesiątym z rzędu od chwili ukazania się pierwszego rocznika pod tym tytułem w r. 1969. W ciągu tego dziesięciolecia *Analecta Cracoviensia* określiły i potwierdziły już wyraźnie swój charakter naukowo-badawczy oraz uwytłumaczyły główne kierunki zainteresowań i prac swych autorów. Pod tym względem obecny tom X jest może szczególnie reprezentatywny, nie nosi bowiem — jak niektóre inne poprzednie — charakteru okolicznościowego, nie jest związany z jakąś postacią czy rocznicą, ale ujawnia — jeśli tak można się wyrazić — czysty warsztat. Ukazuje to, co znajduje się na tym warsztacie, co jest tematem pracy naukowo-badawczej związanego z nim środowiska. Można żałować, że tom nie ukazuje się — powiedzmy — w czterech mniejszych tomikach: filozoficznym, teologicznym, historycznym, kanonistycznym (jak to dzieje się np. w Lublinie). Równocześnie jednak ów dyscyplinarnie złożony charakter rocznika ma też swoje zalety. Jeśli bowiem w każdej z dyscyplin można się bez trudu doszukać jakiegoś inter-dyscyplinarnego wymiaru, to zdaje się szczególnie aktualne w stosunku do tej „Dyscypliny”, której zasadniczo służą nasze *Analecta*. Wiele dziedzin poznania, wiele zakresów pracy naukowo-badawczej, wśród których i poprzez które kształtuje się „Teologia” (w swym integralnym znaczeniu), zawsze służyła ujawnianiu jej własnej jedności i wyprecyzowaniu jej własnej specyfiki. Wewnętrzna zasada redakcyjną naszych *Analecta* nie jest wąska systematyzacja, raczej szeroka tematyzacja prac.

I to jest chyba zarazem zasadą środowiska naukowego, któremu te prace odpowiadają. Można i trzeba tutaj mówić o warsztacie, nauka bowiem — jak wiadomo — jest szczególną pracą człowieka, wykonywaną przy szczególnym warsztacie: praca ducha, intelektu i woli. Oddając nowy owoc tej pracy: X tom *Analecta Cracoviensia*, środowisko teologiczne

krakowskie (teologiczne — w szerokim i zróżnicowanym dyscyplinarnie znaczeniu tego słowa) zdaje sobie sprawę z tego, że obowiązują je zasady i kwalifikacje wynikające z sześciu wieków szczególnego dziedzictwa, którym cała teologia polska legitymuje się właśnie w Krakowie — i poprzez Kraków.

Karol Kard. Wojtyła